

MACIEJ TARNAWSKI

## Z PROBLEMATYKI MOTYWACJI SPRAWCY ZABÓJSTWA POD WPLYWEM SILNEGO WZBURZENIA (ART. 148 § 2 K.K.)

Bardzo ważną kwestią w analizie zabójstwa jest ustalenie motywu działania sprawcy. Nie jest to wcale sprawą łatwą, bowiem pojęcie motywu jest pojęciem, któremu nadaje się bardziej różne znaczenia. Na gruncie polskiego prawa karnego sprawa komplikuje się tym bardziej, że kodeks karny nie posługuje się terminem „motyw”, używa zaś terminu „pobudka”. Z kolei termin „motyw” jest stosowany w psychologii i powstaje pytanie, czy doktryna prawa karnego, analizując zagadnienie motywu działania sprawcy przestępstwa, może pomijać punkt widzenia psychologii. Jest to kwestia natury metodologicznej, której rozwiązanie jest bardzo trudne, bo łączy się z pytaniem, czy i na ile doktryna prawa karnego może tworzyć własną aparaturę pojęciową odnośnie do tych zjawisk, które są głównie przedmiotem analizy innych nauk, w naszym przypadku psychologii.

Istotne obawy z „wkroczeniem” na teren psychologii wysuwa S. Frankowski<sup>1</sup>, który uważa, że przede wszystkim psychologia charakteryzuje się wielością występujących kierunków teoretycznych, co ściśle łączy się z; brakiem zgodności co do znaczenia podstawowych nawet terminów naukowych. Jego zdaniem „wejście na teren psychologii przynieść może, niestety niewielkie tylko korzyści, zwłaszcza jeśli chodzi o interesujące nas obecnie ustalenia natury terminologicznej. Tu bowiem [...] panuje ogromna różnorodność, by nie powiedzieć dowolność. W efekcie niemal każde określenie „motywu” przyjęte na gruncie prawa karnego znaleźć może swe źródło i poparcie na gruncie psychologii. To zaś z pewnością nie sprzyja osiągnięciu precyzji terminologicznej, w psychologii nie tak istotnej, jak w prawie karnym. W sumie prowadzi to do przekonania, iż z naszego punktu widzenia istotne będą tylko pewne ogólnie przyjęte w psychologii założenia, a nie konkretne propozycje terminologiczne”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> S. Frankowski, *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce*, Warszawa 1970, s. 24.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 26.

Przypomnijmy, że przed paru laty z bardzo istotnymi wywodami natury metodologicznej wystąpił M. Cieślak<sup>3</sup>. Autor ten nie negując potrzeby wykorzystania aparatury pojęciowej innych nauk i ich ustaleń, słusznie przestrzega przed zbyt mechanicznym przenoszeniem rozwiązań tych nauk na teren doktryny prawa karnego.

Zgodzić się należy z S. Frankowskim<sup>4</sup>, iż jedna grupa autorów — nawiązując do tradycyjnego podziału procesów psychicznych na przeżycia o charakterze intelektualnym, wolicjonalnym i emocjonalnym — zalicza motyw lub pobudkę do tej czy innej sfery przeżyć. Do autorów tych zaliczyć należy przede wszystkim: B. Wróblewskiego<sup>5</sup>, P. Horoszowskiego<sup>6</sup> czy K. Daszkiewicz<sup>7</sup>. Druga grupa autorów uważa, że rozróżnienie trzech sfer procesu psychicznego jest dla prawa karnego zbyt cenne, a należy się ograniczyć tylko do pojęcia motywu. Na przykład S. Pławski twierdzi, że motyw jest to „przeżycie psychiczne, które jest siłą motoryczną, powodującą powzięcie decyzji działania, które ze stanu statycznego wyobrażenia o celu przenosi sprawcę do stanu dynamicznego jego realizacji”<sup>8</sup>. Zbliżony pogląd reprezentuje A. Tobis<sup>9</sup>, Stanowisko Sądu Najwyższego skłaniało się raczej ku pierwszej tendencji<sup>10</sup>.

S. Frankowski nawiązuje do poglądu czołowego psychologa radzieckiego S. L. Rubinsztejn, którego zdaniem „w psychologii mówi się często o jedności uczuć i intelektu i sądzi się, że w ten sposób przewycięża się abstrakcyjny punkt widzenia, który rozbija psychikę na poszczególne elementy i funkcje. Tymczasem w rzeczywistości podobne sformułowanie zdradza, że badacz ciągle jest jeszcze niewolnikiem idei, którą pragnie przewyciężyć. W rzeczywistości należy mówić nie po prostu o jedności uczuć i intelektu w życiu jednostki, lecz o jedności pierwiastków emocjonalnych i intelektualnych, zarówno w obrębie samych uczuć, jak i wewnątrz samego intelektu”<sup>11</sup>. Zdaniem Frankowskiego, można utrzymać tradycyjne rozgraniczenie między „pobudką” i „motywem” i przyjąć, że pobudka, to „uczucie, które aktywizuje człowieka do działania

<sup>3</sup> M. Cieślak, recenzja pracy L. Kubickiego: *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie*, PiP 1977, nr 2, s. 124-125.

<sup>4</sup> S. Frankowski, *Przestępstwa ...*, s. 26-27.

<sup>5</sup> B. Wróblewski, *Wstęp do polityki kryminalnej*, Wilno 1922, s. 102 i 105.

<sup>6</sup> P. Horoszowski, *Zabójstwo z afektu*, Warszawa 1947, s. 64.

<sup>7</sup> K. Daszkiewicz, *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968, s. 153 i 156.

<sup>8</sup> S. Pławski, *Przestępstwa przeciwko życiu*, Warszawa 1963, s. 120.

<sup>9</sup> A. Tobis, *Pobudki przestępczego działania recydywisty*, RPEiS 1965, nr 2, s. 122.

<sup>10</sup> Por. analizę orzecznictwa dokonaną przez S. Frankowskiego, *Przestępstwa ...*, s. 28 - 29.

<sup>11</sup> S. L. Rubinsztejn, *Podstawy psychologii ogólnej* (tłum. z ros.), wyd. 2, Warszawa 1964, s. 620. Por. bardzo cenne uwagi metodologiczne co do definiowania „motywu” i trudności z tym związane: T. Pawłowski, *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych*, Warszawa 1978, s. 88 - 92.

w określonym kierunku", zaś motyw, to „wyobrażenie przeszłego, obecnego albo przyszłego stanu rzeczy (zdarzenia), które aktywizuje człowieka do działania w określonym kierunku; w wypadku przyszłego stanu-rzeczy (zdarzenia) wyobrażenie to połączone jest przy tym jeszcze z dążeniem do jego osiągnięcia”<sup>12</sup>.

Próby odróżnienia terminu „motyw” od „pobudki” mogą mieć pewne uzasadnienie z uwagi na to, że — jak już wspomniano — kodeks karny PRL posługuje się właśnie tym drugim terminem. Nie byłoby chyba. — *de lege lata* — błędu, gdybyśmy chcieli oba te terminy traktować *promiscue*, skoro terminu „motyw” kodeks karny nie używa. Nie sposób jednak pominąć, że we Współczesnej psychologii nie używa się raczej terminu „pobudka”, a jedynie „motyw”, „motywacja”, „procesy motywacyjne” i do nich należałaby się odwoływać także w rozważaniach prawniczych. W każdym razie poszukując „sił psychicznych” popychających do popełnienia zabójstwa z art. 148 § 2 k.k. będziemy się starali wyjaśnić procesy motywacyjne sprawcy.

Dla niniejszych rozważań szczególnie cenne wydaje się odróżnienie motywacji, których elementem składowym są emocje, od motywacji czysto emocjonalnych. Jak podkreśla H. Janowska, pozwala to zrozumieć irracjonalność motywów większości zabójstw<sup>13</sup>. Autorka ta zresztą najdokładniej ad strony teoretycznej opracowała zagadnienie motywów sprawców zabójstw, i choćby z tego względu warto jej wywodom poświęcić nieco więcej uwagi. W swych propozycjach terminologicznych wyróżniła<sup>14</sup>:

- motyw pierwotny, który jest punktem wyjścia działań sprawcy,
- motyw bezpośredni, który bezpośrednio poprzedza popełnienie zabójstwa,
- motyw(y) wtórny(e), który pojawia się po motywie pierwotnym, aż do chwili zabójstwa,
- motyw następczy, który pojawia się po popełnieniu zabójstwa (a często pod wpływem emocji związanych z własnym działaniem agresywnym).

H. Janowska<sup>15</sup> podkreśla, że „motyw pierwotny określa wartość społecznie uznaną, którą sprawca pragnie zachować lub zdobyć i która staje się przedmiotem konfliktu między nim a przyszłą ofiarą”, zaś motywy wtórne, z których ostatni jest zarazem motywem bezpośrednim zabójstwa „są na ogół modulowane przez zachowanie ofiar, które ustosunkowują się w określony sposób do działań sprawców zmierzających do realizacji motywu pierwotnego. Celem motywów wtórnych bywa najczęściej chęć ukarania ofiary za jej postawę lub próba zmuszenia jej do

<sup>12</sup> S. Frankowski, *Przestępstwa ...*, s. 30 i 31.

<sup>13</sup> H. Janowska, *Zabójstwa i ich sprawcy*, Warszawa 1974, s. 79.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 81 - 83.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 82.

określonego zachowania; motywy wtórne cechuje wzrastający udział procesów emocjonalnych. Nader często ten motyw wtórny, który jest zarazem motywem bezpośrednim zabójstwa, ma charakter motywacji czysto emocjonalnej, której celem jest odreagowanie silnych emocji działających na zasadzie popędu".

H. Janowska przyjęła w swej monografii następującą typologię zabójstw (motywów zabójstw)<sup>16</sup>:

I. Zabójstwa w obronie godności osobistej

- 1) na tle poważnego zadawnionego konfliktu,
- 2) na tle błahego doraźnego konfliktu,
- 3) na tle błahego konfliktu w wyniku bójki.

II. Zabójstwa z motywów erotycznych:

- 4) niespełnienie oczekiwań uczuciowych (konflikt nie związany z nałogowym alkoholizmem sprawcy),
- 5) niespełnienie oczekiwań uczuciowych (konflikt związany z alkoholizmem sprawcy),
- 6) eliminacja osoby, która stanowi przeszkodę w realizacji planów małżeńskich sprawcy.

III. Zabójstwa z motywów ekonomicznych:

- 7) na tle roszczeń majątkowych,
- 8) rabunkowe.

IV. Zabójstwa w obronie bezpieczeństwa własnego lub osób bliskich

- 9) w obronie życia własnego lub osób bliskich.

V. Zabójstwa w obronie wolności osobistej:

- 10) eliminacja świadka innego czynu przestępnego.

VII. Zabójstwa nieślubnych dzieci (niemowląt)

- 11A) dokonane przez kobiety,
- 11B) dokonane przez mężczyzn.

VII. Zabójstwa z motywów patologicznych:

- 12) na tle patologicznej reakcji na intoksykację alkoholową,
- 13) na tle patologicznego sposobu zaspokajania popędu seksualnego.

Szczegółową klasyfikację motywów sprawców zabójstw przedstawia B. Hołyst<sup>17</sup>. Zdaniem tego autora, należy wyróżnić następujące grupy motywów: 1) ekonomiczne, 2) zagrożenie lub naruszenie bezpieczeństwa osobistego, 3) erotyczne, 4) seksualne, 5) różnorodność motywów, 6) zabójstwo w przypadku bójki i pobicia.

Ustosunkowując się do typologii motywów zaproponowanych przez Janowską i Hołysta, przede wszystkim należy stwierdzić, że odnoszą się one zarówno do zabójstwa podstawowego (art. 148 § 1 k.k.), jak i zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia (art. 148 § 2 k.k.). Nie wyda-

<sup>16</sup> Ibidem, s. 85 - 86.

<sup>17</sup> B. Hołyst, *Zabójstwo. Studium kryminalistyczne i kryminologiczne*, Warszawa 1970, s. 24-52.

je się, by tego rodzaju rozwiązanie można było zaaprobować ze względów zasadniczych, metodologicznych. Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia jest zabójstwem specyficznym, jego cechą charakterystyczną jest istnienie podłoża konfliktowego między sprawcą i ofiarą (lub wyjątkowo innymi osobami). To podłoże konfliktowe przez dłuższy lub krótszy okres rzutuje na przeżycia psychiczne sprawcy, na jego motywację. Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia jest właśnie wyrazem dążenia sprawcy do likwidacji tego konfliktu. Ponadto, pewne motywacje wymienione przez Janowską i Hołysta nie występują w przypadku zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia. Przykładem mogą być zabójstwa z motywów rabunkowych. Nawet jeśli — co chyba należy do sytuacji wyjątkowych — sprawca zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia dokonał także rabunku na ofierze, to ten rabunek ma charakter działania ubocznego w stosunku do samego zabójstwa, jest wyrazem motywu następczego.

Zastrzeżenia nasuwa także — odnosi się to przede wszystkim do typologii H. Janowskiej — że poszczególne grupy zabójstw wydzielone z uwagi na motywy sprawcy nie spełniają wymogu rozłączności. Na przykład zabójstwa w obronie godności osobistej (grupa I), sprowadzone przez tę autorkę do zabójstw na tle konfliktu sprawcy z ofiarą, mogą być na przykład zabójstwami w obronie bezpieczeństwa własnego (grupa IV), czy zabójstwami z motywów erotycznych (grupa II), a także zabójstwami z motywów ekonomicznych.

Wydaje się, że dla analizy prawniczej, szczególnie przydatne są rozważania K. Obuchowskiego na temat motywacji ludzkiego zachowania się<sup>18</sup>. Zdaniem tego autora, motyw, to „zwerbalizowanie celu i programu umożliwiające danej osobie podjęcie określonej czynności”. Zaś schemat regulacji psychicznej zachowania się ludzkiego jest następujący: „Regulacja czynności rozpoczyna się w ten sposób, że osobnik uświadamiając sobie (a więc formułując, werbalizując) cel działania, określa (czyli formułuje) program działania. Gdy proces ten zakończy się i zostanie utworzony przez osobnika motyw zyskujący sobie jego aprobatę, może on rozpocząć czynność, to jest przystąpić do realizacji programu zawartego w motywie. O ile dana forma zachowania się nie jest regulowana przez motyw, mówimy o działaniu nieświadomym, nieumotywowanym”<sup>19</sup>.

Koncepcja Osuchowskiego jest godna aprobaty i można ją odnieść do większości zachowań ludzkich. Dodajmy, że we współczesnej psychologii podkreśla się, iż istnienie świadomości celu nie jest konieczne dla zaistnienia danej czynności (zachowania się). Jak podkreśla T. Tomaszewski, w czynnościach celowych, które zmierzają do osiągnięcia wyniku uświa-

<sup>18</sup> K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, wyd. 3, Warszawa 1972, s. 33,

<sup>19</sup> Ibidem, s. 32 - 33.

domionego przez podmiot działający, podmiot może uświadomić sobie ogólny kierunek swojego działania i świadomie zmieniać jego przebieg zależnie od okoliczności. Sam kierunek czynności jest w tych przypadkach regulowany świadomie. Jednocześnie nie wszystkie wyniki, do których czynności zmierzają są świadomie przewidywanymi celami. Czynności instynktywne są klasycznymi przykładami czynności ukierunkowanych bez udziału świadomości, ich wyniku. Jak konkluduje Tomaszewski, już psychoanalitycy zwrócili uwagę, że nawet wówczas, gdy występuje świadomość celu, może to być zawodne, człowiek bowiem może mylić się co do rzeczywistego kierunku swoich czynności<sup>20</sup>.

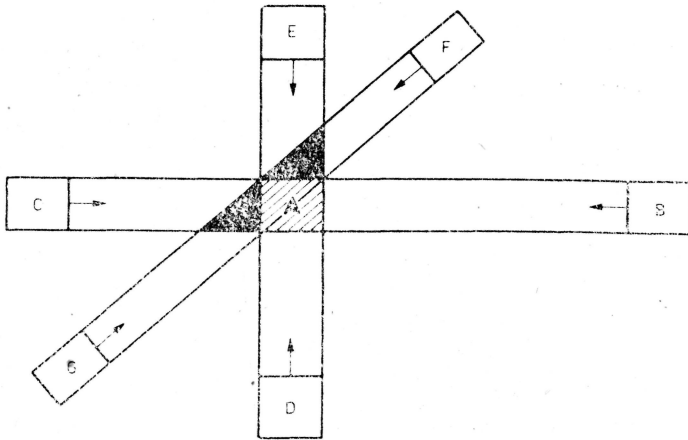
Zabójstwo pad wpływem silnego wzburzenia jest reakcją wypływającą ze stresowej (distresowej) sytuacji, w jakiej znalazł się sprawca. Sytuacja *stresowa* związana jest z istnieniem konfliktu najczęściej występującego w postaci relacji: sprawca — ofiara. Te sytuacje — jak wynika chociażby z badań H. Selye'ego<sup>21</sup> — mogą tylko do pewnego stopnia (poziomu) i pewnego czasu nie wpływać dezorganizująco na zachowanie się osoby będącej pad ich wpływem. Przekroczenie stopnia tolerancji na stres, powoduje u danej osoby sytuację alarmową, której konsekwencją są próby zlikwidowania, a przynajmniej złagodzenia konfliktu. Drogi likwidacji sytuacji stresowej mogą być różnorakie; w przypadku zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia, reakcją na tę sytuację jest agresja ze strony osoby znajdującej się w stresie.

Jeśli przyjmiemy, że motyw jest to przeżycie psychiczne, inspirujące

<sup>20</sup> T. Tomaszewski, *Wstęp do psychologii*, Warszawa 1963, s. 118.

<sup>21</sup> H. Selye, *Stress życia* (tłum. z ang.), Warszawa 1970, passim. Na temat wpływu sytuacji stresowej na zachowanie człowieka, kwestie odporności na stres, agresji itd. z olbrzymiej literatury psychologicznej warto przytoczyć np. H. Selye, *Stres okielznany* (tłum. z ang.), Warszawa 1977, passim; Gh. F. Haner, P. A. Brown, *Clarification of the Instigation to Action Concept in the Frustration-Aggression Hypothesis*, w: *Frustration and Conflict*, Toronto—New York—London 1965, s. 3 i nast.; L. Berkowitz, *Aggression: A Social Psychological Analysis*, New York—Toronto—London—San Francisco 1962, passim, głównie s. 318 - 319; A. Montagu, *The Nature of Human Aggression*, New York 1976, s. 223 i nast.; J. M. Macdonald, *The Murderer and his Victim*, Springfield—Illinois 1961, s. 247; E. Aronson, *Człowiek istota społeczna* (tłum. z ang.), Warszawa 1978, passim, głównie rozdział 5; Z. Skorny, *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*, Warszawa 1968, s. 57 i nast.; T. Kocowski, *Zachowanie się ludzi w stresie emocjonalnym a niektóre zagadnienia prawa karnego*, w: *Prawnicy, socjologowie i psychologowie o przestępczości i jej zwalczaniu*, Warszawa 1970, s. 189 - 197.

Nie budzi wątpliwości teza, że umiarkowany stres jest czynnikiem dopomagającym w wykonywaniu określonych zadań, zaś stres o niezwykłej sile działa destrukcyjnie, dezorganizująco. Por. szerzej na ten temat np. J. E. Murray, *Motywacja i uczucia* (tłum. z ang.), Warszawa 1968, s. 117-120. Bardzo popularny jest też pogląd, zgodnie z którym zabójstwo jest wynikiem agresji opartej na skumulowanej frustracji (teoria Shorta i Henry'ego). Por. A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969, s. 158 i nast.; A. Przymusik, *Psychopatologia zabójstw*. *Folia Medica Cracoviensia* 1972, nr 1, s. 5.



Schemat osoby A znajdującej się w sytuacji stresowej

Objaśnienia: Sytuacje stresowe to pole zakreskowane. Poszczególne obiekty B, C, D, E, F jako **stresory** wytwarzają sytuację stresową osoby A. Układ na płaszczyznach A-B, A-C, A-D, A-E, A-F, w sposób zróżnicowany oznakowany jest układem konfliktowym. Pola zamalowane wskazują na wzmocnienie sytuacji konfliktowej, będące wynikiem nakładania się stresorów.

(pobudzające) człowieka do określonego zachowania się, to wówczas możemy stwierdzić, że w przypadku zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia, motywem jest dążenie sprawcy do likwidacji konfliktu z obiektem powodującym sytuację stresową sprawcy. Tak określony motyw można nazwać motywem głównym (naczelnym). Motyw ten może być od dłuższego czasu uświadamiany, zestawiany z innymi możliwościami likwidacji czy złagodzenia konfliktu (np. z próbą przekonania współmałżonka o konieczności zaprzestania nadużywania alkoholu), może być także wynikiem nagle powziętej decyzji (np. jako wyraz stosowanych środków obronnych przez żonę w przypadku zaatakowania jej przez pijanego, awanturującego się męża). Z tego, że niejako bardziej wyrazisty staje się w ostatnim przykładzie moment stosowania środków obronnych przeciwko napastnikowi, nie należy wnosić, że głównym motywem jest chęć bronienia się przed atakiem ze strony napastnika. Motyw ten może być motywem bezpośrednim, czyli jak sama nazwa wskazuje bezpośrednio wpływającym na dążenie sprawcy do wystąpienia przeciwko określonej osobie, ale wcale nie musi być motywem głównym. W przypadku swoistej „kumulacji” motywów: głównego, którym jest dążenie do likwidacji czy złagodzenia konfliktu z obiektem powodującym wspomnianą sytuację stresową, motyw główny może nie być w chwili popełnienia zabójstwa uświadamiany. Takie niauświadamianie sobie motywu głównego, ale tkwiącego w podświadomości sprawcy, jest tym bardziej prawdopodobne, jeśli zważy się zakłócenie świadomości występujące w przypadku silnego wzburzenia.

W naszych badaniach aktowych<sup>22</sup>, ustalając motywację sprawców zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia — zakładając, że chodzi o motyw główny — posłużono się następującą typologią:

- zabójstwo na tle konfliktu z ofiarą lub innymi osobami,
- zabójstwo z motywów patologicznych,
- zabójstwo z innych motywów.

Jak widać, typologia ta nie wydziela powszechnie przyjmowanego zabójstwa z motywów erotycznych. B. Hołyst wskazuje, że w treści i strukturze motywu erotycznego można wyróżnić dwa zasadnicze kierunki inspirujące działanie przestępne: przeciwko obiektowi uczuć erotycznych oraz przeciwko osobom utrudniającym zdobycie obiektu miłości<sup>23</sup>. Z uwagi na to, że w obu sytuacjach cechą charakterystyczną jest działanie „przeciwko” można je podciągnąć pod zabójstwo na tle konfliktu między sprawcą a ofiarą czy innymi osobami. Zabójstwa na tle konfliktu sprawcy z ofiarą lub innymi osobami jest pojmowane bardzo szeroko. Chodzi bowiem o wszelkie konflikty, które są podstawą do przyjęcia głównego motywu, a którym jest dążenie do likwidacji tego konfliktu. Wchodzić tu będą zarówno konflikty na tle majątkowym, jak i konflikty na tle erotycznym itd.

Spośród zabójstw z motywów patologicznych najczęstsze są zabójstwa iż motywów seksualnych, charakteryzujące się tym, że motorem działania sprawcy jest chęć zaspokojenia popędu seksualnego. Zdaniem Hołysty<sup>24</sup> mogą tu być dwie sytuacje. Jedna, kiedy motyw seksualny jest wspólny dla zabójstwa i zgwałcenia (można chyba ten wariant rozszerzyć na przypadki innych przestępstw seksualnych). Przykładem może być tzw. zabójstwo z lubieżności (Lustmord). Druga sytuacja charakteryzuje się tym, że wprawdzie zabójstwo zostało popełnione w związku z motywacją seksualną, ale ma ono znaczenie uboczne. Na przykład zabicie ofiary zgwałcenia, gdy stawia ona opór, albo gdy zachodzi obawa złożenia przez nią obciążających zeznań.

Zabójstwo z motywów patologicznych może występować na tle anormalnej (patologicznej) reakcji na intoksynację alkoholową (H. Janowska), czy na tle innych zaburzeń psychicznych o charakterze chorobowym, jakimi dotknięty jest sprawca. Na przykład zabójstwo popełnione na tle stanów urojeniowych paranoika. Takim klasycznym przykładem było zabójstwo popełnione przez Mac Naughtena<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Badaniami objęto wyroki SW w Poznaniu, Koszalinie, Szczecinie, Zielonej Górze, Kaliszu i Słupsku, jakie zapadły w datach 1966 - 1975 w sprawach z art. 225 § 2 d.k.k. oraz 148 § 2 k.k.

<sup>23</sup> B. Hołyst, *Przestępczość w Polsce*, Warszawa 1977, s. 31.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Kазus ten szczegółowo omawiają np. R. Cross, Ph. A. Jones, *An Introduction to Criminal Law*, wyd. 5, London 1964, s. 57 i nast. G. Williams, *Textbook of Criminal Law*, London 1978, s. 590 i nast.

Typologia zaproponowana w tym opracowaniu — jak każda inna — ma charakter konsencjonalny. Istotne przede wszystkim jest to, że wylicza ona tylko motywy główne w zachowaniu się sprawcy. Takie postawienie sprawy nie wyklucza, że na przykład obok konfliktu między sprawcą a ofiarą o zabójstwie zadecydowały także względy natury ekonomicznej (np. syn żyjący od dłuższego czasu w konflikcie z ojcem, zażądał od niego spłaty spadkowej, ojciec nie uczynił zadość żądaniu syna, który zareagował na to agresją w postaci zabójstwa ojca). W omawianym przykładzie motywem głównym było dążenie do zlikwidowania konfliktu ojciec—syn, choć na pewno motywacja ekonomiczna odegrała w całym czynie niepoślednią rolę. Dodać należy, że propozycja przez nas przedstawiona stara się uwzględniać specyfikę zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia.

Przechodząc do wyników badania akt sądowych, zanalizujemy dane, jakie przedstawia poniższa tabela

Typologia zabójstwa według motywu działania sprawcy	l.b.	%
Zabójstwo na tle konfliktu z ofiarą lub innymi osobami	37	100,0
Zabójstwo z motywów patologicznych	—	—
Zabójstwo z innych motywów	—	—
Brak danych	—	—
<b>Razem</b>	<b>37</b>	<b>100,0</b>

W badaniach tych uzyskała potwierdzenie hipoteza, że zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia są przestępstwami popełnianymi na tle konfliktu sprawcy z ofiarą lub innymi osobami<sup>26</sup>. Konflikty te były różnorakie i powstawały na różnorodnym podłożu, jak na przykład alkoholizm współmałżonka, zazdrość czy zdrada współmałżonka, narzeczzonego itp., które notabene najczęściej występowały w badanym materiale sądowym.

Ewidentnym przykładem stanu faktycznego, gdzie motywem działania sprawcy było dążenie do likwidacji konfliktu wywołanego głównie przez alkoholizm późniejszej ofiary, może być sprawa IV K 13/68, rozpatrywana przez Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze<sup>27</sup>.

Oskarżona S.B., lat 45, mężatka, ukończone 4 klasy szkoły podstawowej, kilka razy uderzyła męża siekierą w głowę, powodując ranę

<sup>26</sup> Do analogicznych wniosków doszła I. Diesinger, *Der Affekttäter. Eine Analyse seiner Darstellung in forensisch psychiatrischen Gutachten*, Berlin—New York 1977, s. 109.

<sup>27</sup> Por. także M. Taratnowski, *Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia a używanie (użycie) alkoholu przez sprawcę*, Problemy Kryminologiczne Wielkopolski 1979, nr 3, s. 277 i nast.

tłuczoną i rąbaną głowy, połączoną z uszkodzeniem czaszki, co doprowadziło do natychmiastowej śmierci. Małżeństwo S.B. oraz J.B. od samego początku układało się niepomyślnie. Mąż oskarżonej często upijał się i awanturował. Został nawet zwolniony z pracy w organach MO za pijaństwo. W latach 1949 - 1967 kilkanaście razy przebywał w szpitalach psychiatrycznych i neurologicznych z rozpoznaniem zaburzeń psycho-nerwicowych oraz padaczki. W 1966 r. został uznany przez komisję społeczno-lekarską za nałogowego alkoholika i skierowany na przymusowe leczenie ambulatoryjne, któremu zresztą się nie poddał. Często bił i znęcał się nad swoją żoną. W 1967 r. wyrokiem sądowym został skazany za znęcanie się pod wpływem alkoholu na 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania tej kary na okres 4 lat. Krytycznego dnia, mąż oskarżonej cały dzień pił alkohol (sekcja zwłok wykazała obecność we krwi 1,37% alkoholu). Około godziny 17 wrócił do domu, kopnął córkę, zaś żonę zaczął wyzywać od „k...”. Chwytał za szczotkę i kijem bił oskarżoną po rękach i głowie. Krzyczał: „ja tę k... milicyjną, prokuratorską i sądową zabiję”. Oskarżona z obawy przed mężem uciekła do chlewu. Około godziny 18 wróciła do pokoju, zobaczyła nietrzeźwego męża śpiącego w ubraniu i córkę w ataku padaczki. Mocno się zdenerwowała i pomyślała, że jak mąż ma ją zabić, to lepiej, gdy ona sama go zabije. Wyszła do chlewa i wróciła zaraz z siekierą. Trzymając oburącz siekierę uderzyła męża w głowę, powodując wyżej wymienione obrażenia i natychmiastową śmierć. Po dokonaniu czynu usiłowała się powiesić na strychu, ale przeszkodził jej w tym syn.

Sąd Wojewódzka przyjął kwalifikację z art. 225 § 2 d.k.k. i skazał oskarżoną na 5 lat więzienia. Sąd Najwyższy uznał tę karę za surową i złagodził ją do 3 lat więzienia (III K 235/68).

Przykładem sprawy, w której na motywacji zaważyła zazdrość sprawcy o osobę najbliższą jest sprawa IV K 34/67, rozpatrywana przez Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze.

Oskarżony F.G., lat 42, żonaty, o wykształceniu 7 klas szkoły podstawowej, w czasie snu żony M.G. oraz synów: J.G. i A. G. odkręcił kran gazowy w łazience, a następnie otworzył drzwi od łazienki i sypialni, by przyspieszyć trujące działanie gazu. Jednak zamierzonego skutku nie osiągnął, bo żona odczuwając podczas snu duszności przebudziła się.

Sąd Wojewódzki przyjął, że motywem działania sprawcy była zazdrość. Pokrzywdzona-żona, miała, według twierdzeń oskarżonego, kochanka, z którym przyjechała pewnego dnia pod dom. Oskarżony rzekomo widział ten fakt oraz to, że na pożegnanie pokrzywdzona z nieznanym mężczyzną obejmowała się i całowała. Synowie oskarżonego oraz jego żona zeznali, że oskarżony już kilkakrotnie próbował otruć gazem rodzinę i odgrażał się żonie, że ją zabije. W każdym razie w postępowaniu karnym podejrzenia oskarżonego nie zostały potwierdzone.

Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze skazał oskarżonego za usiłowanie

zabójstwa z art. 225 § 2 d.k.k. na 4 lata więzienia oraz na mocy art. 47 § 2 d.k.k. orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich na okres 2 lat.

Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 30 lipca 1968, III K 67/68 uchylił orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w przedmiocie kary dodatkowej, uznając że oskarżony nie działał z niskich pobudek ani z chęci zysku, co było warunkiem stosowania art. 47 § 2 k.k.

Na marginesie warto wskazać, że nietraktowanie zazdrości jako niskiej pobudki jest aktualnie utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, choć trzeba przypomnieć, że ten punkt wizerowania nie był przyjmowany w judykaturze w latach pięćdziesiątych<sup>28</sup>.

Sprawa wyżej omówiona (IV K 34/67) jest przykładem stanu faktycznego, w którym fakt zdrady małżeńskiej nie został bezspornie stwierdzony. Jednakże zazdrość jest uczuciem, które może znajdować pełne potwierdzenie, kiedy nie ma wątpliwości, że osoba najbliższa nie postępuje lojalnie wobec swego partnera, zdradza go itp. Możliwa jest jednak i taka sytuacja, kiedy podejrzenia o niewierność są tylko wymysłem, urojeniem osoby zazdrosnej. W takiej sytuacji konieczne jest — na podstawie opinii sądowo-psychiatrycznej — ustalenie, czy urojenia te nie są następstwem chorobowych zmian w psychice.

Przykładany sytuacji, kiedy nielojalność osoby najbliższej zrodziła konflikt z późniejszym sprawcą zabójstwa mogą być sprawy rozpatrywane przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu: IV K 52/66 oraz IV K 29/69.

W pierwszej z nich, oskarżony J.P. uderzył K.M. kilka razy nożem w klatkę piersiową oraz okolice łędźwi, ale zamierzonego skutku w postaci śmierci nie osiągnął. Oskarżony, lat 20, kawaler o wykształceniu 7 klas szkoły podstawowej w listopadzie 1965 r. przyjął do swego mieszkania K.M., która z nim zamieszkała. Traktował ją jak swoją żonę, oddając między innymi całe zarobione pieniądze. Po pewnym czasie zaproponował jej zawarcie związku małżeńskiego, ona jednak zaczęła zwlekać, zaczęła go zdradzać, z czym się zresztą nie kryła. Wyjechała od oskarżonego do innej miejscowości. Oskarżony podejmował próby nakłonięcia K.M. do powrotu. Krytycznego dnia, oskarżony cały dzień chodził po mieście poszukując K.M. Od jej koleżanki dowiedział się, że K.M. od jednego z mężczyzn za odbyty stosunek płciowy otrzymała 40 złotych. Wiadomość ta wzburzyła oskarżonego. Przy obiedzie wypił 200 g wódki, a potem w kawiarni kilka lampek wina. W tym czasie dowiedział się, że K.M. wieczorem będzie w restauracji „S” na dansingu. Oskarżony udał się do tej restauracji i dosiadł do towarzystwa, w którym przebywała K.M. Nawiązał z nią rozmowę prosząc, by do niego wróciła, oświadczając, że jest gotów jej wszystko przebaczyć. W międzyczasie

<sup>28</sup> Por. A. Gubinski, *Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia*, Warszawa 1961, s. 110 i nast.

inne osoby siedzące przy stoliku poszły tańczyć. Gdy K.M. stanowczo odmówiła powrotu do oskarżonego i oświadczyła, że obecny tryb życia bardziej jej odpowiada niż pożycie z oskarżonym, oskarżony nagle wstał, sięgnął do bocznej kieszeni marynarki po nóż i chwyciwszy pokrzywdzoną lewą ręką za ramię, prawą uderzył ją nożem w klatkę piersiową po lewej stronie. Pokrzywdzona osuwając się na parkiet, jeszcze dwukrotnie została uderzona nożem w okolice łędźwi. Gdy oskarżonego powstrzymano, powiedział „co chciałem to zrobiłem” oraz „skoro moja matka siedzi 8 lat, to ja mogę siedzieć całe życie”. Na pytanie, dlaczego to zrobił, odpowiedział, że kierował się miłością do K.M., że pokrzywdzona była pierwszą i jedyną kobietą w jego życiu, i nie mógł pogodzić się z tym, że oddała się innemu mężczyźnie za pieniądze. Trzeba podkreślić, że odejście K.M. od oskarżonego spowodowało u niego załamanie psychiczne, doprowadziło nawet do depresji reaktywnej. Ten stan — zdaniem biegłych sądowych — utrzymywał się przez dłuższy czas, oskarżony poniżał się wielokrotnie, podejmował próby w celu nakłonienia K.M. do powrotu. Gdy dowiedział się, że K.M. oddała się innemu mężczyźnie za 40 złotych, zwiększył się jeszcze stan napięcia afektywnego.

Sąd Wojewódzki uznał oskarżonego winnym czynu (usiłowania zabójstwa pod wpływem afektu) i skazał go na 4 lata i 6 miesięcy więzienia. Sąd Najwyższy utrzymał ten wyrok w mocy (III KR 45/67).

Druga sprawa (IV K 29/69) jest przykładem stanu faktycznego, w którym silna zazdrość doprowadziła do wyjątkowego zwiężenia pola świadomości i w następstwie tego do agresji nie tylko w stosunku do osoby związanej uczuciowo z oskarżonym, ale także innej osoby (w tym przypadku oskarżony zaatakował także spotkaną matką jego narzeczonej).

Oskarżony K.R., lat 22, kawaler, o wykształceniu zawodowym, w lutym 1965 r. poznał D.C. Nawiązał z nią bliższe kontakty i zaczął ją odwiedzać w domu. Uzgodniono między innymi, że w 1970 r. zawrą związek małżeński. Utrzymywał także z narzeczoną stosunki fizyczne. W marcu 1969 r. narzeczonej oskarżonego wyjechała do miejscowości R. na seminarium biblioteczne, gdzie w hotelu doszło do zbliżeń cielesnych (jeśli nawet nie do stosunku fizycznego) między nią a przypadkowo tam nocującym F.B. O fakcie tym oskarżony dowiedział się od koleżanki narzeczonej i pojechał w związku z tym do niej do domu. Po krótkiej rozmowie, będąc w stanie silnego wzburzenia, 16 razy uderzył narzeczoną nożem saperskim w głowę, klatkę piersiową i lewą rękę, powodując bardzo poważne obrażenia ciała, a w następstwie trwałe kalectwo. Kiedy oskarżony wybiegał z domu pokrzywdzonej spotkał przypadkowo jej matkę i uderzył ją 2 razy nożem w głowę, powodując u niej trwałe zeszpecenie twarzy. Po popełnieniu tych czynów udał się na milicję.

Biegli psychiatrzy, po obserwacji oskarżonego w szpitalu psychiatrycznym (z którego zresztą zbiegł) stwierdzili reakcję afektywną, zaś

po przesłuchaniu świadków, na rozprawie głównej dodali, że „czyn oskarżonego powstał w gniewie i w przystępie zazdrości, wyzwolił stan silnego wzruszenia w ramach afektu fizjologicznego”. Przyjęli narastania, kumulowanie stanu emocjonalnego „co było związane ze stopniowym uzyskiwaniem coraz większych ilości informacji odnośnie do zdrady narzeczonej. Czynniki sytuacyjne w zestawieniu z jego strukturą osobowości jak również zmęczeniem psychofizycznym, które musiało nastąpić spowodowały jako reakcje gwałtowne, wyładowanie narosłego afektu”.

Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 21 października 1969 r. uznał oskarżonego K.R. winnym usiłowania zabójstwa swojej narzeczonej D.C. (art. 225 § 2 d.k.k.) i spowodowania trwałego zeszpecenia twarzy u J.C. (art. 236 § 1 d.k.k.), ucieczki ze szpitala psychiatrycznego (art. 150 § 2 d.k.k.) i za te przestępstwa wymierzył łącznie — po zastosowaniu amnestii — 4 lata więzienia.

Mówiąc o motywacji sprawców zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia, konieczne jest podkreślenie faktu tak zwanego wzmocnienia motywacji. Wzmocnienie motywacji zabójstwa ma miejsce wtedy, gdy wyjątkowo silny jest obok motywu głównego motyw bezpośredni, co zachodzi w przypadkach bardzo silnych bodźców wywołujących zamiar zabójstwa. Na przykład, kiedy realizacja zamiaru zabójstwa jest poprzedzona bezpośrednim atakiem (zamachem) ze strony pokrzywdzonego. Na wzmocnioną w takich przypadkach motywację sprawcy wpływa konflikt między sprawcą a ofiarą, który może utrzymywać się przez dłuższy czas, z tym, że jest on zaostrzony przez zamach ze strony ofiary. Takie prowokujące zachowanie się ofiary „nakładające” się ze stałą sytuacją konfliktową może bardzo silnie determinować osobę sprowokowaną (zaatakowaną) do popełnienia zabójstwa. Przykładem takiej sytuacji jest stan faktyczny rozpatrywany przez Sąd Wojewódzki w Kaliszu (II K 27/75), w którym oskarżony będąc w konflikcie ze swoim ojcem, zabił go działając w obronie koniecznej<sup>29</sup>.

MOTIVATION DE L'ASSASSIN AGISSANT DANS L'ETAT  
DE L'EXCITATION INTENSE (ART. 148 § 2 DU CODE PENAL)

R é s u m é

L'assassinat accompli dans l'état de l'excitation intense résulte du stress auquel a été soumis son auteur. L'état du stress est créé le plus souvent par le conflit: assassin — victime. Au commencement il ne provoque pas de troubles dans le

<sup>29</sup> SW w Kaliszu, wyrokiem z 1 XII 1975 r. uniewinnił ask., a SN wyrokiem z 9 III 1976, III KR 21/76, utrzymał w mocy wyrok SW. Wyrok SN opublikowano w OSN KW 1976 nr 7-8, poz. 89.

comportement de l'homme. Au moment de dépasser la limite de tolérance commence pourtant la situation d'alarme et l'homme essaye d'annuler ou au moins d'atténuer le conflit. Il y a plusieurs possibilités de liquider le stress, dans le cas en question la personne en état de stress réagit par l'aggrégation.

Nous allons définir le motif — c'est une épreuve psychique inspirant l'homme à un certain comportement. En se servant de cette définition nous pouvons constater que la tendance vers l'annulation du conflit est le motif de l'auteur de l'assassinat accompli dans l'état de l'excitation. Nous caractérisons de cette façon le motif principal. L'homme peu en être conscient depuis un certain temps, il peut le juxtaposer avec d'autres possibilités d'annuler ou d'atténuer le conflit. Le motif peut apparaître également d'un seul coup, en résultat d'une décision rapide.

L'auteur a étudié les documents judiciaires afin de préciser la motivation des assassins agissant dans l'état de l'excitation. Il s'est servi de la typologie suivante:

— assassinat résultant du conflit entre l'assassin et la victime ou les autres personnes,

— assassinat résultant des motifs pathologiques,

— assassinat dû aux autres motifs.

Les études ont confirmé l'hypothèse selon laquelle l'assassinat dans l'état de l'excitation résulte du conflit entre l'auteur et la victime ou bien entre l'auteur et d'autres personnes. Les conflits sont différents, il y a aussi de nombreux facteurs qui en sont les causes. D'après les documents juridiques étudiés nous énumérons les causes les plus fréquentes: l'alcoolisme de l'époux, la jalousie, l'infidélité de l'époux ou du fiancé etc.

Nous avons présenté dans cet article les faits les plus caractéristiques retrouvés dans les documents juridiques analysés.